

PRAWO / LAW

ADAM MACIEJ DYTKOWSKI

GENEZA INSTYTUCJI ŚWIADKA W STAROŻYTNOŚCI

Jedną z instytucji, znajdujących szerokie zastosowanie w postępowaniach karnych i cywilnych, jest instytucja świadka. Istniała ona już w czasach antycznych i przetrwała do dzisiaj¹.

Nikogo nie trzeba przekonywać o tym, że zasadniczą rolę w procesie karnym, jak i cywilnym odgrywają zeznania świadków. W artykule zmierza się do wykazania, że już w starożytności nie wyobrażano sobie sprawnego i sprawiedliwego postępowania bez pomocy osobowych źródeł dowodowych. Innymi słowy, zostanie w nim wyeksponowany udział świadków w procesie dochodzenia do obiektywnej prawdy i konsekwencje, jakie groziły fałszywym świadkom².

Zakres pracy obejmuje takie zagadnienia, jak pojęcie i funkcje instytucji świadka z punktu widzenia reform sądowych (w procesach sądowych). Omówione zostanie także pojęcie „instytucji”. Instytucja to pewnego rodzaju grupa społeczna, której rolą jest rozwiązywanie różnych problemów społecznych dotyczących m.in. form współżycia, współpracy wielu organizacji, które formalnie spełniają określone funkcje w społeczeństwie. W politologii słowo „instytucja” oznacza tyle co tworzenie przez określone podmioty zorganizowanych tworów politycznych, których rolą jest dysponowanie właściwymi zasobami organizacyjnymi, finansowymi, materialnymi. Pojęcie to zostało wprowadzone do nauki przez angielskiego XIX-wiecznego filozofa Herberta Spencera. Badacz odnosił się w swojej definicji do trwałych oraz uregulowanych prawnie różnych postaci działalności instytucji, m.in. naukowych, szkolnych, sądowniczych. Artykuł ma charakter poglądowy.

1. Świadek w prawie antycznym

Świadek w systemie utrzymania bezpieczeństwa i porządku publicznego odgrywał i nadal odgrywa bardzo istotną rolę. Początki instytucji świadka sięgają praw ustanowionych w państwach Bliskiego Wschodu: krainie Sumeru,

ADAM MACIEJ DYTKOWSKI, mgr; e-mail: adam958@wp.pl

¹ M. Cieślak, *Zagadnienia dowodowe w procesie karnym*, Warszawa 1955, s. 6–7.

² J. Grajewski, *Przebieg procesu karnego*, Warszawa 2004, s. 33.

Akkadu i Babilonii, a także Asyrii, nazywanych przez Greków Mezopotamią, leżących między dwiema rzekami – Tygrysem i Eufratem. Rzeki te, jak również odchodzące od nich kanały nawadniające i urządzenia irygacyjne, miały duże znaczenie dla gospodarki, ale również dla ówczesnego prawa³. I tak np. w obrocie prywatnym wiele miejsca zajmowały sprawy najmu łodzi, odpowiedzialności żeglarza, a także umowy przewozu drogą wodną. Z drugiej strony w systemie kar związanych z nadużyciami i przestępstwami natury popolitej karą było wrzucenie skazanego do rzeki. Jako rodzaj środka dowodowego stosowana była też „próba wody”. Ochronie prawnej podlegały groble i kanały w systemie nawadniania, bowiem w subtropikalnym klimacie uprawa roli uzależniona była od wylewów rzeki i umiejętnego rozprowadzenia wody. Podstawą gospodarki rolnej regionu był przede wszystkim jęczmień, wełna, olej sezamowy i daktyle⁴. Mezopotamia stanowiła ważny obszar wymiany handlowej. Przecinały się tu szlaki wiodące w kierunku Morza Śródziemnego, zwłaszcza w stronę Syrii. Geograficznie i gospodarczo wyróżniał się rejon tzw. żyznego półksiężycy – najlepiej zagospodarowany cywilizacyjnie obszar prowadzący od północnej Mezopotamii w stronę Syrii i Egiptu⁵.

Do najstarszych ustawodawstw mezopotamskich należy kodeks króla Urukaginy, sumeryjskiego władcy państewka Lagasz, z ok. 2400 r. p.n.e. (znany tylko ze źródeł pośrednich); napisany w języku sumeryjskim kodeks monarchy Ur-Nammu, władcy miasta Ur, z ok. 2060 r. p.n.e. (zachowały się tylko fragmenty, część prologu i 10 artykułów); w języku akadyjskim kodeks z Eszunny, prawdopodobnie z XIX lub XVIII w. p.n.e. przypisywany początkowo królowi Bilalamie (XX w. p.n.e.), znany w obszernych fragmentach⁶.

O odpowiedzialności świadka w procesie sądowym pisano już w Kodeksie Ur-Nammu, którego § 34 stanowił, że „jeśli jakiś obywatel wystąpił jako świadek i okazał się krzywoprzysięzcą, zapłaci 15 sykli srebra”, zaś § 35 mówił o tym, że „jeśli jakiś obywatel wystąpił jako świadek, lecz uchylił się od złożenia przysięgi, zapłaci tyle, o ile chodzi w procesie”. W Kodeksie Lipit-Isztara zwraca uwagę art. 17, w którym stwierdzano, że „jeśli ktoś kogoś innego, nie schwytawszy na gorącym uczynku, oskarża o coś, o czym on nie wie, i nie udowadnia mu tego, poniesie karę przewidzianą za to, o co go oskarżył”⁷.

Przepisy dotyczące odpowiedzialności za fałszywe oskarżenie, fałszywe zeznanie czy krzywoprzysięstwo zajmują ważne miejsce w najstarszych prawach świata. Nie najlepiej to świadczy o naturze ludzkiej, raczej o skłonnościach do oszukiwania i występowania z fałszywym świadectwem. Odpowiedzialność w sprawach niezagrózonych karą śmierci, z reguły majątkowych, miała charakter

³ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego, Dz. U. z 2016 r. poz. 1749, z późn. zm.

⁴ A. Gaberle, *Dowody w sądowym procesie karnym*, Kraków 2007, s. 136.

⁵ M. Kuryłowicz, *Prawa antyczne. Wykład z historii najstarszych praw świata*, Lublin 2006, s. 59.

⁶ E. Borkowska-Bagińska, B. Lesiński, *Historia prawa sądowego. Zarys wykładu*, Poznań 2004, s. 19.

⁷ W. Radecki, M. Śrubka, *Przyjęcie informacji o przestępstwie i przesłuchanie świadka*, Legionowo 2010, s. 22.

pieniężny. W sprawach gardłowych fałszywemu oskarżycielowi lub świadkowi groziła kara śmierci. W ogólności można zauważyć zasadę odwetu za fałszywe oskarżenie (zeznanie): sprawcy groziła taka sama kara, na jaką mógłby być skazany fałszywie oskarżony. Od takich właśnie przepisów rozpoczyna się Kodeks Hammurabiego⁸. Jego dyspozycje dotyczące świadków były następujące:

„§ 1. Jeśli ktoś (obywatel) kogoś (obywatela) oskarżył i rzucił nań podejrzenie o zabójstwo, zaś tego mu nie udowodnił, ten, kto go oskarżył, poniesie karę śmierci (zostanie zabity).

§ 2. Jeśli ktoś (obywatel) rzucił na kogoś (obywatela) podejrzenie o czary, a tego nie udowodnił, ten, na którego było rzucone podejrzenie o czary, pójdzie do Rzeki, w Rzece się zanurzy, a jeśli Rzeka go pochwyti, ten, który go oskarżył, zabierze sobie jego majątek (domostwo). Jeśli Rzeka tego człowieka oczyści i pozostanie on zdrowy, ten, który rzucił nań podejrzenie o czary, poniesie karę śmierci (zostanie zabity); ten, który zanurzył się w Rzece, zabierze sobie majątek (domostwo) tego, który go oskarżył.

§ 3. Jeśli ktoś (obywatel) wystąpił w sprawie sądowej z fałszywym świadectwem (zeznanie) i prawdziwości słów, które wypowiedział, nie udowodnił, jeżeli jest to sprawa gardłowa, człowiek ten poniesie karę śmierci (zostanie zabity).

§ 4. Jeśli wystąpił z zeznaniem dotyczącym zboża lub pieniędzy (srebra), poniesie w całości karę tej sprawy”⁹.

Warto wyjaśnić treść § 2, który mówił, że kary wykonywane były m.in. przez wrzucenie skazanego do rzeki. Stosowana była też próba wody jako rodzaj środka dowodowego. Widoczne jest tu przemieszczanie elementów normatywnych prawa stanowionego (tak § 1 i § 3: jeśli ktoś [...] poniesie karę) z opisami pro-

⁸ Kodeks Hammurabiego to trzeci najstarszy kodeks świata i najstarszy znany w zasadzie w całości. Powstał około 1792–1750 r. p.n.e., czyli za panowania babilońskiego króla Hammurabiego. Na Kodeks składały się 282 artykuły, prolog i epilog. Kodeks miał na celu unifikację i systematyzację obowiązującego prawa. Zawierał przepisy prawa karnego, prywatnego (głównie rzeczowego i małżeńskiego) oraz procesowego. Miał charakter kazuistyczny (kazuistyczny – metoda formułowania przepisów, oparta bardziej na przewidywaniu szczegółowych wypadków niż na wytyczaniu ogólnych zasad). System kar był oparty na zasadzie talionu oraz na tzw. karach odzwierciedlających (np. synowi, który uderzył ojca, odcinano rękę). Kodeks znany z tekstu wyrzeźbionego na tzw. steli Hammurabiego, odnalezionej przez francuską misję archeologiczną na przełomie lat 1901/1902 w Suzie. Główne hasło kodeksu to: „oko za oko, ząb za ząb”. Wydawałoby się, że każdy człowiek podlega jednakowemu prawu. W praktyce jednak było inaczej. O wielkości kary decydowała przynależność do stanu (społeczeństwo było podzielone na trzy grupy – możnych, lud i niewolników). Jeśli np. niewolnik wydlubał oko komuś „wyżej postawionemu” – jemu także wydlubano oko. Natomiast jeśli ktoś „wyżej postawiony” wydlubał oko niewolnikowi, musiał tylko zapłacić jakąś kwotę. Połowa spisanych w Kodeksie praw dotyczyła kwestii majątkowych i ich ochrony oraz spraw rodzinnych (np. dziedziczenia majątku). Zawierał także podstawowe ceny towarów i usług. Hammurabi kazał wypisać swoje prawa na wysokim, ponad dwumetrowym, kamiennym słupie (stela) i ustawić go w największej świątyni w mieście Babilon. U szczytu słupa wyrzeźbiono postać króla stojącego przed jednym z bogów czczonych w całej Mezopotamii – Szamasza, który wręcza mu insygnia władzy. W ten sposób Hammurabi przypominał wszystkim, że prawa przez niego ułożone pochodzą od boga i nie wolno ich naruszać, gdyż obrażony bóg ukaze osobiście winowajcę. To prawo stosowali Sumerowie, zob. <http://pl.wikipedia.org/wiki/Kodeks_Hammurabiego>, dostęp: 07. 06.2007.

⁹ P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2007, s. 652.

ceduralnymi stosowanymi w praktyce sądowej, zwłaszcza z postępowaniem dowodowym – jak w § 2, gdzie dopuszcza się dowód z sądu boga rzeki.

Rozwój prawa w państwach Mezopotamii wieńczy Kodeks Hammurabiego. Nie jest to dzieło do końca oryginalne, lecz raczej utrwalające znane od wieków prawo zwyczajowe oraz kontynuujące dzieło poprzednich prawodawców. Powraca tu element rozbudowanej i sięgającej Sumerów tradycji prawnej, nadającej całości dzieła charakter ukoronowania wielowiekowej ewolucji. Kodeks Hammurabiego zasługuje na szczególną uwagę i uznanie w historii prawa. Słusznie podkreśla się, że Kodeks należy do najwspanialszych w dziejach ludzkości pomników prawa, wyrasta ponad inne prawodawstwa starożytności i może być porównany dopiero z rzymskim *Corpus Iuris Civilis*¹⁰.

2. Świadek w prawie rzymskim

W historii państwa rzymskiego wyróżniono cztery główne okresy, którym odpowiadały różne postacie organizacyjne. Państwo rzymskie istniało w latach od 753 p.n.e. – 476 n.e.¹¹ Pierwszy okres obejmował lata od 753 do 509 p.n.e. Rzym zajmował wówczas bardzo niewielkim terytorium, a państwo znajdowało się pod rządami królów. Ich znaczenie w miarę rozwoju takich instytucji, jak zgromadzenia ludowe (*comitia*) oraz senat malało z roku na rok. Obie instytucje rozszerzały swoją władzę poza kręgi złożone z partycjuszy. Dzięki temu zdobywały różne prawa polityczne oraz spowodowały rozwój sił republikańskich. Królom przypisywano liczne reformy zarządzania krajem. Do władców, którzy zmierzali do poprawy funkcjonowania prawa rzymskiego, należał przede wszystkim Serwiusz Tuliusz, w Atenach zaś Solon, Kleistenes. Skutkiem reform był terytorialny podział państwa na tzw. *tribus* oraz podział społeczeństwa na klasy według kryterium majątkowego. Podobnie działo się w Atenach. W stolicy Grecji klasy zamożniejsze zyskały dzięki reformom liczne przywileje polityczne oraz większe przywileje w zgromadzeniach ludowych¹².

Po upadku Rzymu królewskiego zapanował ustrój republikański. Przez pierwsze stulecia w rzymskich republikach walczyli ze sobą plebejusze i patrycjusze. Walki miały na celu uzyskanie praw politycznych, a także udział we władzy. Pomimo częściowych sukcesów, które odnosili plebejusze, republika rzymska zmieniła się w arystokratyczną. Zgromadzenia ludowe otrzymały uprawnienia formalne, dzięki którym spełniały swoją ważną funkcję. Od III w. p.n.e. to senat decydował o najważniejszych postanowieniach dla kraju. Senat był reprezentantem arystokracji, a w państwie utworzono charakterystyczny system urzędów. Dzięki temu doszło do powstania funkcji konsulów. Początkowo było ich dwóch, wybieranych na mocy decyzji zgromadzenia ludowego. W zasadzie byli oni wybierani na jeden rok, a urzędy sprawowali kolegialnie. Kolegialność

¹⁰ M. Kuryłowicz, *Prawa antyczne...*, s. 79.

¹¹ K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, Warszawa 2005, s. 31.

¹² M. Cieślak, *Zagadnienia dowodowe w procesie karnym*, t. 1, Warszawa 1995, s. 366.

oraz krótki okres sprawowania funkcji miały zapobiec tyranii. Urzędnicy wypełniali swój urząd nie otrzymując za to żadnego wynagrodzenia, powstawały jednak urzędy niższe i wyższe¹³.

W ostatnich wiekach republiki państwo zaczęło znacznie poszerzać swoje terytorium. Formy republikańskie w Rzymie były (podobnie jak ustroj państw greckich) dostosowane do rządzenia przez obywateli małym państwem. Utrzymanie jedności państwa wymagało więc gruntownej jego przebudowy odpowiednio do wielkich obszarów, w szczególności zaś zreorganizowania zarządu podbitymi prowincjami. Okolicznością sprzyjającą przebudowie było to, że nowe prowincje na Bliskim Wschodzie powstawały na terenach ujarzmionych państw hellenistycznych, w których od dawna zakorzeniona była silna władza centralna i prężny zarząd lokalny. Zarządem kolegialnym kierowali konsulowie bądź pretorzy. Po ukończeniu kadencji stawali się prokonsulami lub propretorami. Namiestnicy zarządzali wielkim imperium i mieli olbrzymią władzę wojskową. Podbite prowincje stawały się dla nich terenem łupiestw i źródłem wielkich osobistych dochodów. Ich pracy nie kontrolowano zbyt wnikliwie. Z czasem stali się czynnikiem, który groził zburzeniem jedności kraju. Rzym w I w. p.n.e. stał się widownią głębokiego kryzysu politycznego i wojen o władzę. Zakończone one zostały zwycięstwem Oktawiana, który podejmując reformę ustroju państwa, zapoczątkował okres Cesarstwa Rzymskiego¹⁴.

Okres pryncypatu przypadał na lata od 27 p.n.e. do 284 n.e. Oktawian przejął władzę w 27 r. p.n.e., kumulując w swym ręku wiele urzędów republikańskich. W ten sposób, przy pozornym zachowaniu urzędzeń republikańskich, wykształciło się w Rzymie cesarstwo (imperium) z cesarzem – princepssem na czele, zmierzającym do sprawowania władzy absolutnej¹⁵.

Okres dominatu to lata 284 do 476 n.e. Początek drugiego okresu Cesarstwa Rzymskiego związany jest z panowaniem cesarza Dioklecjana. Przeprowadził on wiele reform państwowych, które ostatecznie zerwały z rzymskimi urządzeniami republikańskimi. Ustanowił nowy porządek, w którym niczym nieograniczoną władzę sprawowali cesarze. Dioklecjan zapoczątkował podziały wewnętrzne imperium na dwie, a później na cztery części. Do ustalenia podziału na cesarstwo zachodnie i wschodnie (Konstantynopol, Bizancjum) doszło w roku 395 n.e. Zachodnie cesarstwo rzymskie przestało istnieć w roku 476¹⁶.

Rzymianie stworzyli bardzo rozbudowaną, wielostopniową organizację wymiaru sprawiedliwości. Ponieważ władza sądownicza nie była oddzielona od władzy wykonawczej, hierarchia sądowa za cesarstwa pokrywała się z hierarchicznym układem zarządu lokalnego. Poważną zaletą sądownictwa rzymskiego było wykształcenie się prawa apelacji, tzn. strony mogły odwoływać się od wyroku jednego sędziego do sędziego hierarchicznie wyższego: od duowirów w okręgu do prezesa prowincji, od prezesa do wikariusza w diecezji, od wikariusza do prefekta, a od prefekta do cesarza. Nie było też rozdziału między sądownictwem

¹³ Tamże, s. 377.

¹⁴ H. Kupiszewski, *Prawo rzymskie a współczesność*, Warszawa 1998, s. 34.

¹⁵ Tamże, s. 36.

¹⁶ M. Szczaniecki, *Powszechna historia państwa i prawa*, Warszawa 1994, s. 22.

cywilnym i karnym. Procedury cywilna i karna były jednak odmienne. Kary były bardzo surowe i wymierzane nierówno, zależnie od położenia społecznego podsądnego¹⁷.

Zdecydowanie najważniejszym dowodem, zwłaszcza w odległych czasach, były zeznania świadków (*testimonia*). Pomijając nieinteresujących tu świadków czynności prawnych, większość zachowanych tekstów poświęconych *testes* (świadkom) odnosi się nie do procesu cywilnego, lecz karnego. Specjalnym rodzajem świadka był np. *laudator* (chwalca), czyli osoba podająca w procesie (ustnie lub pisemnie) korzystną wypowiedź o oskarżonym, głównie o jego osobie, prowadzeniu się i trybie życia. Laudator musiał się cieszyć nieposzlakowaną opinią. W procesach o *repetundae* (łapówki) powinno było występować przynajmniej dziesięciu *laudatores*. Polityk rzymski Pompeusz w swych ustawach zakazał powoływania *laudatores*, ale później zwyczaj ten powrócił¹⁸.

Innym przypadkiem był *index*, czyli donosiciel będący współsprawcą w popełnieniu przestępstwa, który sam przyznał się do winy. Korzystał z bezkarności i bywał nawet nagradzany. Zazwyczaj przesłuchiowano go w stadium przygotowawczym procesu, a potem jako świadka na rozprawie. Już za republiki korzystano z zeznań niewolników (*conscii servi*) i było to legalne. *Index* jest niezwykle podobny do dzisiejszej instytucji świadka koronnego, odgrywającego praktyczną rolę przede wszystkim przy przestępczości zorganizowanej¹⁹.

Zapoczątkowana w prawie rzymskim instytucja świadka koronnego w kolejnych wiekach przeszła olbrzymie przeobrażenia. W średniowieczu instytucja ta została odsunięta na bok, wręcz zapomniana, by powrócić i odżyć w czasach nowożytnych. Jej renesans pozwolił współcześnie odgrywać kluczową rolę w walce z przestępczością zorganizowaną²⁰.

W prawie rzymskim biegli, np. mierniczy (*agrimensores*), lekarze (*medici*) czy położne (*obstetrices*), nie stanowili odrębnego dowodu, ale byli traktowani jako świadkowie, choć specjalnego rodzaju. W szczególności nie dotyczyła ich reguła dwóch świadków. Mimo wielu wykluczeń podmiotowych, przyjęto generalną zasadę, że zeznawać mogą wszyscy, którzy nie podpadają pod jakieś zakazy. Były one bezwzględne lub względne (tzn. w stosunku do pewnych obwinionych)²¹.

Choć niewolnicy nigdy nie byli określani jako *testes*, to jednak korzystano z ich zeznań. Inaczej niż w procesie cywilnym (nawet przy skargach deliktowych), w zasadzie nie była potrzebna zgoda właściciela. Jest to wyraźnie poświadczone już co do procesu komicjalnego. W procesach przed *questiones perpetuae* starano się o pozwolenie pana, ale były możliwości obycia się bez tego. Obowiązywał zakaz zeznawania niewolnika przeciwko swojemu właścicielowi. Było to możliwe tylko wyjątkowo, i to już w czasach republikańskich, w szczególności w procesach politycznych zarządzonych przez senat (np. w sprawie sprzysiężenia

¹⁷ I. Jaruzelska, *Własność w prawie biblijnym*, Warszawa 1992, s. 28.

¹⁸ W. Litewski, *Rzymski proces karny*, Kraków 2003, s. 94.

¹⁹ M. Kuryłowicz, *Prawa antyczne...*, s. 30.

²⁰ Ustawa z dnia 28 listopada 2014 r. o ochronie i pomocy dla pokrzywdzonego i świadka, Dz. U. z 2015 r. poz. 21.

²¹ R. Kmiecik, E. Strękowicz, *Proces karny. Część ogólna*, Warszawa 2006, s. 380.

Katyliny). Za pryncypatu stało się częstsze, zwłaszcza w procesach z powodu *crimen maiestatis* lub cudzołóstwa (*adulterium*). Niewolnicy byli przesłuchiwani z obligatoryjnym zastosowaniem tortur. Starano się tego unikać przez wyzwolenie konkretnych niewolników. Przeciwno takiemu obchodzeniu prawa zaczęto z biegiem czasu wydawać zakazy, nawet z rygorem nieważności owych wyzwoleń²².

Ograniczenia zeznań w charakterze świadka dotyczyły również osób nie-dojrzałych (przynajmniej w zasadzie). Według niektórych tekstów niezdolne do składania zeznań były osoby poniżej dwudziestu lat. Istotnym uszczupleniem czci obywatelskiej było całkowite pozbawienie możliwości składania zeznań w charakterze świadka. Zakaz ten dotyczył heretyków oraz porzucających religię chrześcijańską. Mocą konstytucji cesarskiej z 391 r. n.e., wydanej przez Walentyniana II, Teodozjusza I i Arkadiusza, sprawcy przestępstwa apostazji od religii chrześcijańskiej byli karani infamią (co uniemożliwiało składania zeznań w charakterze świadka) oraz pozbawieniem praw publicznych. Zakaz ten dotyczył również członków niektórych sekt (zwłaszcza manichejczyków i montanistów)²³.

Inną grupę stanowili pewni *infames*, jak męskie i żeńskie prostytutki oraz osoby wynajęte do walki ze zwierzętami na arenie. Wolno ich było jednak przesłuchać subsydiarnie, tzn. z braku innych dowodów i tylko z zastosowaniem tortur. Nie byli dopuszczeni do zeznań karnie skazani lub oskarżeni oraz przekupni świadkowie, a także osoby nieznanne, czyli niemające miejsca stałego zamieszkania²⁴.

Możliwość składania zeznań miały kobiety, i to od najdawniejszych czasów. Względna niezdolność była wywoływana przez *pietas* (powinność, obowiązek, afekt) w stosunku do pewnych osób. W pierwszym rzędzie zachodziła ona wzajemnie między zstępnymi i wstępnymi. Wyzwoleniec nie mógł zeznawać przeciwko swemu patronowi lub jego zstępnym. Później ograniczono tę zasadę tylko do patrona i jego synów.

Nikt nie mógł zeznawać jako świadek we własnej sprawie, także adwokat w prowadzonym przez siebie procesie. W okresie cesarstwa chrześcijańskiego nie byli zdolni do składania zeznań Żydzi i heretycy, gdy tylko jedna strona była katolikiem. Mogli natomiast zeznawać w procesach między Żydami i heretykami. Po późniejszych reformach pozwalano zeznawać tym kategoriom świadków nawet wtedy, gdy tylko jedna strona była katolikiem²⁵.

Ogólnie obowiązywał przymus zeznawania. W *quaestiones perpetuae* dotyczył on jedynie świadków oskarżenia. Sankcję za nieposłuszeństwo polegające na niestawiennictwie lub odmowie zeznań stanowiła *coercitio*, zwłaszcza grzywna lub areszt (ale nie chłosta). W procesie magistratualnym, komicjalnym i kognicyjnym stosowano urzędowe wezwanie przez *denuntiatio*, realizowaną praktycznie przez personel pomocniczy. W procesie przed *quaestiones perpetuae* z pomocy urzędowej przy wezwaniu świadka mógł korzystać tylko oskarżyciel.

²² M. Śrubka, *Przesłuchanie świadka w procesie karnym*, s. 14.

²³ Tamże, s. 15.

²⁴ S. Ziarczyk, W. Radecki, *Przesłuchanie świadka jako jedna z podstawowych czynności w procesie karnym*, Legionowo 2002, s. 46.

²⁵ W. Litewski, *Rzymski proces karny*, s. 95.

Oskarżonemu pozostawali z reguły (z wyjątkiem procesów o *ambitits*) jedynie świadkowie dobrowolni (*testes voluntarii*) i praktycznie zjawiali się razem z oskarżonym. *Denuntiatio* dopuszczano tylko co do pewnej liczby świadków, zresztą rozmaitej według różnych ustaw; najczęściej do dziesięciu, ale przy *repetundae* – do znacznie wyższej liczby (nawet 120). Justynian uznawał tylko czysto urzędowe wezwanie do stawienia, z pozostawieniem do dyspozycji sądu przynajmniej 14 dni²⁶.

W pewnych przypadkach nie było przymusu zeznań. Należeli do tej grupy wspomniani już wyżej świadkowie oskarżonego. Prawo odmowy zeznań mieli np. krewni oskarżonego, bliscy i powinowaci, osoby nieobecne z powodu spraw państwowych lub mające proces karny z jedną ze stron. Niektóre osoby mogły żądać przesłuchania na miejscu, np. starcy, chorzy, biskupi. Przed zeznaniami należało złożyć przysięgę. Jeśli osoba powołana na świadka nic w sprawie nie wiedziała, to według Justyniana musiała to potwierdzić specjalną przysięgą.

Brak źródeł o ograniczeniach w postaci maksymalnej liczby świadków w procesie magistratualnym i komicjalnym. Ustawodawca był tu liberalny. Przykładowo ustawa *lex Acilia de repetundis* z 123 r. p.n.e. dopuszczała 48 świadków, a odpowiednia ustawa Cezara z 59 r. p.n.e. nawet 120. Konstytucje cesarskie pozwalały sądom zmniejszyć wysokie liczby świadków, o których mowa w dawnych ustawach²⁷.

Podczas rozprawy następowało ogólne wezwanie świadków przez herolda, a potem na przesłuchanie każdego z nich osobno. Pytano najpierw o imię, stan i pochodzenie. Potem świadek składał przysięgę, po której następowało przesłuchanie. Zeznania zasadniczo były składane ustnie. Pochwały oskarżonego mogły być również pisemne. Znano też pozasądowe pisemne zeznania w formie dokumentu. Świadek zeznawał o okolicznościach percypowanych własnymi zmysłami (głównie wzrokiem i słuchem). Wykluczony był więc świadek „ze słyszenia”. Zazwyczaj nie mówiono o „wiedzieć”, ale o „mniemać”. Jest to przejaw dużej ostrożności Rzymian²⁸.

Świadek nie wypowiadał się z własnej inicjatywy, lecz odpowiadał na pytania. Przesłuchanie należało do stron, natomiast przysięgli zachowywali się biernie. Jednakże za pryncypatu zdarzało się, że pytania zadawał niekiedy przewodniczący, choć zasadniczo ograniczał się do interwencji w razie niestosownych pytań lub zeznań. W skargowym procesie kognicyjnym rosła rola sędziego i dość szybko stało się tak, że to on zadawał pytania świadkom. Dotyczyło to zwłaszcza postępowania inkwizycyjnego²⁹.

Najpierw przesłuchiowano świadków oskarżyciela, a potem oskarżonego. O kolejności w obrębie obu kategorii decydował wnioskodawca. On też pierwszy zadawał pytania swemu świadkowi. Zwyczajowo zaczynał od słów: *te rogo* („pytam cię”). Druga strona miała następnie prawo pytania *testes* swego

²⁶ Tamże, s. 97.

²⁷ M. Kuryłowicz, *Prawa antyczne...*, s. 37.

²⁸ <<https://www.infor.pl/prawo/prawo-karne/swiadek/761986,Instytucja-swiadka-koronne-go-w-Polsce.html>>, dostęp:07.04.2019.

²⁹ K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, Warszawa 1995.

przeciwnika. Stosowano również krzyżowy ogień pytań (*altercatio*). Każdy świadek był przesłuchiwany tylko raz. Koniec zeznawania świadków był ogłaszany przez herolda (*pronuntiare*)³⁰.

Niewolników przesłuchiowano wyłącznie na torturach. W okresie republiki i z początkiem pryncypatu nie wolno było torturować jako świadków osób wolnych. Dopuszczono do tego później niż w stosunku do oskarżonych i w węższym zakresie. Konkretnie stało się to za Sewerów, początkowo w przypadku zeznań niepewnych i sprzecznych. Za dominatu dopuszczalne były tortury osób z niższych stanów (*humiliores*), głównie tych o złej opinii (np. walczących zawodowo na arenie – *harenarii*). W sprawach o *crimen maiestatis* wolno było torturować każdego świadka. Dokonywano tego w odpowiednim miejscu niedaleko sądu, w obecności stron oraz adwokatów i sędziego. Nie było sztywnych reguł co do oceny zeznań świadków. W źródłach wymieniano jedynie kryteria o charakterze instrukcyjnym, a nie wiążącym, takie jak: liczba świadków, ich osoby (ze względu na stan społeczny), charakter i treść zeznań, opinia, stan majątkowy itd. Za republiki brano pod uwagę (pochwalne) wypowiedzi *laudatores* o charakterze oskarżonego. W czasach cesarstwa sprowadzono tę zasadę do rozsądnych granic. Od Konstantyna Wielkiego wprowadzono sztywną regułę dwóch świadków. Koszty utrzymania świadków (wyżywienia i podróży) ponosił wnioskodawca³¹.

Integracja rzymska basenu Morza Śródziemnego nie okazała się wieczna. Wielopłaszczyznowy kryzys, który musiał opanować Dioklecjan, pogłębiał się w IV i V w. Złożyły się nań przyczyny społeczno-gospodarcze i ustrojowe. Rzymianie nie tylko nie zdołali oprzeć się chrześcijaństwu, ale także nie wytrzymali nacisku, jaki na granice rzymskie wywierały germańskie ludy barbarzyńskie, prowadzące koczowniczy tryb życia, wychodzące ze wspólnoty pierwotnej i wdzierające się siłą w granice rzymskie³².

Barbaryzacja, oznaczająca infiltrację obcego, prymitywnego żywiołu etnicznego w życie społeczne, gospodarcze i polityczne, doprowadziła do regresu wszędzie tam, gdzie się ujawniła. Germanowie znaleźli się w armii, na urządach państwowych, w miastach i na wsi. Częste zamachy stanu i wojny domowe prowadziły do zmiany władców, a Rzymianie nigdy nie określili sukcesji. Rzym przestawał być rzymski. Rezultatem braku stabilizacji była wzrastająca anarchia i spadek bezpieczeństwa. Administracja państwa okazała się nieudolna i niezdolna do przeciwstawiania się wzrastającej roli gospodarczej i politycznej ludyfundystów³³.

Ekspansja ponadplemiennych szczepów germańskich oraz ożywiony ruch z niewyjaśnionych przyczyn pchnął ich przeciwko Rzymianom. Otrzymał on w historii miano „wędrowki ludów” i stał się jednym z głównych problemów imperium. Należy jednak zauważyć, że mimo ekspansji, zasadnicze instytucje prawa rzymskiego, w tym instytucja świadka, przetrwały do naszych czasów.

³⁰ J. Bardach, *Recepcja w historii państwa i prawa*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 29(1977), z. 1, s. 12.

³¹ W. Litewski, *Rzymski proces karny*, s. 95.

³² K. Krasowski, B. Lesiński, K. Sikorska-Dzięgielewska, J. Walachowicz, *Powszechna historia państwa i prawa*, Warszawa 1993, s. 43.

³³ C. Kunderewicz, *Najstarsze prawa świata*, Łódź 1972, s. 44.

Z przeprowadzonej analizy źródeł starożytnego prawa i pomników historii wynika, że od najdawniejszych czasów dostrzegano wagę zeznań świadków w dochodzeniu do obiektywnej prawdy. Zwracano przy tym uwagę na ułomności tego rodzaju środka dowodowego.

3. Recepcja prawa rzymskiego w zakresie instytucji świadka w kolejnych wiekach w prawie europejskim

W dziejach kultury oraz historii prawa prawo rzymskie było uważane za zjawisko bardzo nietypowe, ale doniosłe politycznie³⁴. Prawo to zaliczano do dziedzin, które wśród kompleksowego dorobku, jaki Rzymianie odziedziczyli po epoce starożytnej, wywarło bardzo szczególny wpływ na tworzenie się duchowego i prawnego wizerunku ówczesnych krajów europejskich. Pomimo upadku fundamentu politycznego, Cesarstwo Rzymskie odżywa głównie jako prawo recypowane w Europie oraz poza nią. Prawo rzymskie było najczęściej dopasowywane do odmiennych politycznie i kulturowo stosunków społecznych i gospodarczych. Niemniej zauważono, że zakres bezpośredniego nawiązywania do prawa rzymskiego skurczył się z chwilą pojawienia się następnych modyfikacji cywilnych w XIX stuleciu. Prawo w państwach europejskich opierało się jednak głównie na prawie rzymskim. Bez wątplenia to prawo rzymskie uznano za historyczny budulec europejskiej kultury masowej.

4. Instytucji świadka incognito

Świadek incognito to osoba, która zazwyczaj jest przesłuchiwana w czasie postępowania karnego. Z uwagi jednak na uzasadnioną obawę przed niebezpieczeństwem dla życia, wolności, zdrowia, a także mienia w dość dużych rozmiarach ujawnienie jej tożsamości, danych osobowych, oprócz sądu oraz prokuratora, nie jest możliwe wobec pozostałych uczestników biorących udział w postępowaniu³⁵.

5. Instytucja świadka koronnego

Świadkiem koronnym jest osoba podejrzana w śledztwie. Osoba ta może uzyskać status świadka koronnego pod warunkiem, że złoży szczerze i wyczerpujące wyjaśnienia, które będą związane z daną sprawą, w której bierze ona udział. Dzięki temu zyskuje zwolnienie od odpowiedzialności karnej za swoje złe postępowanie³⁶.

³⁴ M. Beard, *SPQR. Historia starożytnego Rzymu*, Poznań 2016, s. 33.

³⁵ Tamże, s. 45.

³⁶ A. Alberto, *Pompeje. Trzy ostatnie dni*, Warszawa 2017, s. 12.

6. Zakończenie

W pracy udowodniono postawione pytanie na temat genezy instytucji świadka. Przede wszystkim spełniono postawiony we wstępie cel, którym było wykazanie, że już w starożytności nie wyobrażano sobie sprawnego i sprawiedliwego postępowania bez pomocy osobowych źródeł dowodowych. Równocześnie wskazano, że w dziejach kultury oraz historii prawa prawo rzymskie było najczęściej uważane za bardzo nietypowe, ale doniosłe politycznie zjawisko. Prawo zaliczano do dziedzin, które wśród kompleksowego dorobku, jaki Rzymianie odziedziczyli po epoce starożytnej, wywarło bardzo szczególny wpływ na tworzenie się duchowego i prawnego wizerunku ówczesnych krajów europejskich. Równocześnie udowodniono, że świadkowie na rozprawie nie wypowiadali się z własnej inicjatywy, lecz odpowiadali na pytania. Przesłuchanie należało do stron. Przysięgli zachowywali się biernie, jednakże za pryncypatu zdarzało się, że niekiedy przewodniczący zadawał pytania, choć zasadniczo ograniczał się do interwencji w razie niestosownych pytań lub zeznań.

BIBLIOGRAFIA

- Beard M., *SPQR. Historia starożytnego Rzymu*, Poznań 2016.
Borkowska-Bagińska E., Lesiński B., *Historia prawa sądowego. Zarys wykładu*, Poznań 2004.
Jaruzelska I., *Własność w prawie biblijnym*, Warszawa 1992.
Krasowski K., Lesiński B., Sikorska-Dzięgielewska K., Walachowicz J., *Powszechna historia państwa i prawa*, Warszawa 1993.
Kunderewicz C., *Najstarsze prawa świata*, Łódź 1972.
Kupiszewski H., *Prawo rzymskie a współczesność*, Warszawa 1998.
Kuryłowicz M., *Prawa antyczne. Wykład z historii najstarszych praw świata*, Lublin 2006.
Litewski W., *Rzymski proces karny*, Kraków 2003.
Sezaniecki M., *Powszechna historia państwa i prawa*, Warszawa 1994.
Sójka-Zielińska K., *Historia prawa*, Warszawa 2005.

THE GENESIS OF A WITNESS

SUMMARY

The article concerns the genesis of bearing witness in the oldest court proceedings. It answers the question of who and when could act as a witness according to the Mesopotamian and Roman laws. Moreover, it explains the circumstances in which witnesses were used and by under what rigour, as well as determines their legal position in the analyzed legal systems of antiquity.

KEY WORDS: witness, law, institution, security, order, deposition, responsibility, punishment, crime, defendant

